

# KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Listopada 1870. Sobota. Dnia 24 Października (5 Listopada) 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł: ciepła st. 4.  
Wysokość wody st. 4 c. 10 (Ubywa).

Stan barometru:  
na deszcz.

Ubyło dnia godz: 7 m. 24.

Jutro, Śgo Leonarda Wyzn:  
Pojutrze, Ś. Wilibrarda Bis:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.


**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.**

— „Goniec Urzędowy” donosi: Jego Cesarska Wysockość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, w towarzystwie swego kuratora, generał-adjut. K. N. Possjeta, wyjechał we wtorek, 20 października (1 listopada), do Moskwy, pociągiem drogi żelaznej Mikołajewskiej, wychodzącym z Petersburga o godzinie 2½ po południu.

(D. W.)

**Rząd Gubernjalny Warszawski.** — We wsi Niedzieska, gminy Hów, powiecie sochaczewskim i we wsi Wiosce Kiernozkiej gminy Kiernozia, powiecie gostyńskim, pojawiła się zaraza księguuszowa na bydle rogatem. O czem podając do wiadomości powszechnej Rząd Gubernjalny nadmienia, iż władzom miejscowym polecono przedsięwziąć właściwe środki przeciw szerzeniu się tej zarazy.

(D. W.)

—  — Piśmiennictwo nasze poniosło dotkliwą stratę. Dziś rano przeniósł się wieczności **Juljan Bartoszewicz**, troskliwy i skrzętny zbieracz materiałów historycznych i rzeczy odnoszących się do piśmiennictwa krajowego.

Był to człowiek olbrzymiej pracy, której ogrom pojmują tylko ci, którzy się bliżej przypatrzeć mogli jego działalności. Wydał wiele, wiele rozjaśnił, ale więcej przygotował jeszcze i na uporządkowanie tego co pozostawił po sobie w materiałach źródłowych, długie lata by nie starczyły.

Bartoszewicz pracował za wielu, a była taka epoka, w której on sam tylko na tem trudnem do uprawy i niezgłębionem nigdy polu, trudził się, krzątał, zabiegał. Posługiwała mu do tego olbrzymia pamięć i niezmordowana, gorączkowa prawie czynność, która cały czas jego wszelkie zajęcia ku jednemu kierowała celowi z poświęceniem zdrowia, sił, życia wreszcie. Ten zasłużony pracownik domaga się sprawiedliwego ocenienia. Nie pora tu ani miejsce opisywać choć w części wszystko co zrobił, co przygotował sobie do dalszej pracy, śmierć jego nieodżałowaną stratę przynosi literaturze naszej, choćby przez to tylko, że trudno, żeby się po nim znalazł człowiek, któryby potrafił uporządkować to wszystko, co on zostawił po sobie w rękopismach, notatkach, wypisach. On sam bowiem tylko to znał, organizował sobie w duchu i miał gotowe jako pracę przyszłości.

Pracę tę przerwał upadek sił, który śmiercią się zakończył.

Bartoszewicz umarł stosunkowo młodo. W zwykłych warunkach sił i zdrowia, mógłby długo jeszcze świadczyć zasługi piśmiennictwu krajowemu. Urodził się dnia 17-go stycznia 1821 roku, a więc liczył niespełna lat 50. Szereg jego prac historycznych osobno wydanych każdemu jest znany, a szereg oddzielnych artykułów pomieszczanych w pism. czas., których był kolejno redaktorem lub współpracownikiem, odznacza się wysoką wartością i w każdym razie pozostanie jako źródło pewne, z którego czerpać kiedyś będą wszyscy badacze dziejów krajowych.

Jako czynny współpracownik „Encyklopedji powszechnej” Orgelbranda, obrabiał w niej całą część historyczną, krajową, był długo współredaktorem „Dziennika Warszawskiego” oraz Kroniki wiadomości Krajowej i Zagranicznej, która z tego pisma powstała; współpracował w „Bibliotece Warszawskiej” w ogóle we wszystkich prawie publikacjach czasowych i periodycznych; wartoby wszystkie te prace jego w jedną ująć całość.

Bartoszewicz był zacnym i prawym człowiekiem, wzorowym synem, mężem i ojcem: cnoty jego prywatne za wzór służyć mogą, praca dla ogółu podjęta, jako niezatarty pomnik pozostanie. Więcej o nim pisać trudno w tej chwili: nie rzecz bowiem artykułu dziennikarskiego określić wedle słuszności, doniosłość i stanowisko tego filaru granitowego, który się zawałił. Daj Boże żeby się znalazł nie człowiek już, bo pojedyncze siły ku temu nie starczą, ale żeby się znaleźli ludzie, którzyby potrafili prace przygotowane przez Bartoszewicza podjąć napowrót i spożytkować dla ogólnego dobra.

—B— Wczoraj wieczorem, pod teatralnemi kolumnami, spotkał mię dobry znajomy.

— Dokąd idziesz?— zapytał w przechodzie ściskając za rękę.

— Do teatru,— odpowiedziałem.

— A cóżto dziś grają?

— Tułacza wznowiono.

Znajomy mój parskał homerycznym śmiechem i pobiegł w swoją stronę. Ja zaś wszedłszy do teatru, przekonałem się bez najmniejszego zdziwienia, że sala była zapełniona widzami od góry do dołu.

Powtarzam, że dwa te sprzeczne objawy bynajmniej mię nie zdziwiły. Znajomy był reprezentantem tej dogorywającej już u nas mody, wyrokowania z par-



tesu o francuskiej literaturze, i obdarzania Dumasa i Suego epitetami demoralizatorów ludzkości. Należało to kiedyś w pewnych kołach do dobrego tonu literackiego, jak modnym było w półświatku muzycznym, lekceważenie włoskiej muzyki.

Przeciwno pogardliwemu wzruszeniu ramionami doraźnego krytyka, zaprotestowała więc zgromadzona na wczorajszym przedstawieniu publiczność. Nie przypuszczam aby ktokolwiek z patrzących na tułaczwo Izaaka Lakdama, szukał w tych kilkunastu obrazach pospiesznie skreślonych skończonego i wedle warunków sztuki odtworzonego dzieła dramatycznego. Każdy zapewne przyszedł przypomnieć sobie w pstrym scenicznym kalejdoskopie, ową mnogość nieporównanych i życiem drgających typów, które Sue z prawdziwą hojnością nababą literackiego, rozrzucił po stronnicach swego romansu.

Żyd wieczny tułacz, Róża i Blanka, Morok, Dago-bert, Rodin, Panna de Cardoville, Gabryel, Dżalma, Agrykola, garbusek..., któż nie pamięta tych postaci tak silnie zrosniętych z młodzieńcem i pełnymi ułudnych marzeń chwilami, których nam już nigdy nie odtworzy nasza obfita w pozytywne mierności epoka? któż nie pamięta gorących sporów, namiętnych ciskań się na „szaloną literaturę“, — której przedstawicielami byli Dumas, Sue, Wiktor Hugo i Balzac? Wszystko to przeszło... z całego pokolenia krytyków, z których każdy musiał nieodzownie sił swoich próbować w krucjacie przeciwko genialnym „szaleńcom“, nie pozostało ani śladu; a na półkach księgarskich i na deskach teatralnych, snują się ciągle te sympatyczne cienie majestatycznie wyglądające wśród chłodnej orgii bochaterów: Monsieur, Madame et bébé, „Mademoiselle Giraud ma femme“ i tym podobnych arcydzieł.

I nie może być inaczej... Po świecie duchowym tuła się także wieczny wędrowiec. Na zmęczonej jego skroni lata i wieki żadnych nie pozostawiają śladów... Stopy krwawi i kaleczy o głązy obojętności i o ciernie mizernej zawiści ludzkiej. Kiedy bezsilny spocząć pragnie na chwilę, jakiś głos woła nań z wysokości: Idź... idź... dalej!... Tym starym jak ludzkość a wiecznie młodym tułaczem jest... talent.

Personel we wznowionej melodramie, już po kilka razy i rozmaicie był zmieniany. Tradycja starannego wystawiania utworu, który z natury swojej rozprasza się na wiele ról drobniejszych choć prawie bez wyjątku wdzięcznych, niknie coraz bardziej, a widzowie doznają takiego wrażenia jakby patrzyli na coraz bledsze fotograficzne odbicia potężnego oryginału... Czegoż brakuje, spytacie, tym niewyraźnym reprodukcjom i co im siłę nadać może?... Słońce miłości i poszanowania dla sztuki!... Dwóch tylko wiernych towarzyszków ma Sue od ukazania się na scenie naszej „Tułacza“... Żółkowski i Królikowski... Prawdziwy to tryumf dla artystów, którzy w kilkunastu scenach z widoczną nie dbałością naszkicowanych, potrafili rozwinąć całkowite charaktery wymagające w romansie subtelnej analizy i tomowych komentarzy. Jeśli takie odtworzenie prawdy psychicznej nie dla wszystkich jest możliwym, niechżeby przynajmniej oko widza nie natrafiało na rażące zewnętrzne niedorzeczności, do jakich zaliczyć

można np. koki na główkach Róży, Blanki a nawet biednego garbuska. Trudno wprawdzie być piękną prostotą i naiwnością, ale na scenie tem większa to zasługa...

Po skończeniu widowiska ślepy traf sprawił, że raz jeszcze spotkałem się z moim znajomym. Wysłuchawszy sporej dozy bardzo dowcipnych żartów o szkodliwym wpływie „Żyda tułacza“, o tem jak przez jakiś czas panny chciały kochać tylko kolorowych mężów, jak to jest nielocicznie stawiać moksy w cholerze (znajomy jest doktorem) zapytałem wreszcie;

— Powiedz mi mój kochany... pod sekretem, ale tak szczerze, otwarcie, czy czytałeś kiedy ten romans.

— Broń Boże, — odparł z oburzeniem mój znajomy — ale znam go doskonale z opowiadań mojej ciotki, kilku kuzynek i młodszego brata, który niedawno odsiedziało kilka godzin kozy za czytanie go w klasie.... A któżby tam miał cierpliwość zmordować kilkanaście tomów?

Popełniam wprawdzie niedyskrecję, powtarzając wam te słowa, ale zarazem dodaję przyczynek do historii krytyki „literatury szalonej.“

— E—Targi Warszawskie. Pod zachmurzonym niebem i na ślizkich od błota kamieniach zebrała się wczoraj znaczna liczba sprzedających i kupujących, najwięcej jednak gromadzono się około ryb, których sporo dostawiono. Funt żywego szczupaka płacono od kop. 27½ do 30; lina i węgorza kop. 25; karpia kop. 22½; karasia kop. 20. Ryby śnięte więcej kupowano płać za funt suma kop. 30; jesiotra kop. 35; szczupaka kop. 15; sandacza kop. 12½; leszcza kop. 14; karasia kop. 12.

Nabiał zdrożał, gdyż funt masła świeżego niesolonego ceniono od kop. 35 do 40; solonego tak zwanego do potraw od kop. 25 do 30; kwartę śmietany kop. 30; śmietanki słodkiej kop. 15; mleka niezbieganego od kop. 6 do 7; ser średniej wielkości i suchości kop. 22½; baryłkę sera owczego kop. 20; szwajcarskiego funt od kop. 22½ do 25.

Kopę jaj sprzedawano po kop. 90; kobiety wiejskie mendel po kop. 26.

Ogrodoznicy na targu mało i drogie, za pomidor żądają od kop. 3 do 4; za kalańki średniej wielkości kop. 12½; pek pietruszki od kop. 10 do 15; porów od kop. 18 do 20; kopa ładnych selerów kop. 90.

Były także za Żelazną-Bramą i grzyby świeże a koszyczek ich ceniono kop. 30; funt suszonych od kop. 35 do 45, a wianek kop. 18.

Zwierzyny wystawiono dosyć sporo, sarnę ceniono od rs. 8 do 11; zająca rs. 1 kop. 20; parę jarząbków kop. 90; kaczkę dziką kop. 45.

Drób sprzedawano w znacznej ilości: i tak indyk za rs. 2 kop. 10; indyczkę za rs. 1 kop. 20; gęś od kop. 60 do rs. 1; pularę za kop. 50; kurczę spore za kop. 22½; kaczkę od kop. 30 do 40, prosię od kop. 80 do rs. 1.

Na placu Grzybowskiem uwijano się przy kupnie jarzyn: korzec kartofli płacono od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 40; kopę kapusty od kop. 40 do rs. 2 kop. 40; korzec buraków ćwikłowych rs. 1 kop. 20; korzec marchwi kop. 90; korzec brukwi rs. 1.

Na placu Kasińskich dowóz drzewa duży, ceny dosyć umiarkowane, i dlatego furmanki prędko z placu ustępowały. Za furę brzeziny żądano rs. 3 kop. 60; olszyny rs. 3 40; sośniny rs. 3 kop. 15; za duży kłoc na jednokonnej furmance rs. 5 kop. 40.

Na Pradze. Ceny koni cokolwiek spadają, a jest to naturalnym następstwem zmniejszonego zapasu do kupna, nie widzimy już bowiem kupców zagranicznych, dokonywających kupna hurtowego i to po cenach bardzo wysokich. W każdym jednak razie nie przyszliśmy jeszcze do cen zwykłe praktykowanych. Przy ograniczonych więc transakcjach za konia rosnącego bryczkowego płacono od rs. 100 do 120; za niższego od rs. 80 do 100.

Największy obrót miały mierzynki włościańskie, płacono je za sztukę od rs. 35 do 40.

Na placu wołowym sprzedano około 1000 sztuk rogacizny;



za wołu stepowego płacono od rs. 80 do 90; za miejszego od rs. 60 do 75. Za skopa od rs. 3 kop. 50 do rs. 5.

Dowóz trzody chlewnej na placu wieprzowym był duży, handlarze zagraniczni zakupywali większe partie płacąc za sztukę przecięciowo od rs. 15 do 22. Rzeźnicy warszawscy wieprza karmnego dużego płacili od rs. 20 do 24, mniejszego od rs. 14 do 18.

— W Radach opiekuńczych ubiegich cyrkulowych, przy Warsz. Tow. Dobr. exystujących, rozpoczęły się posiedzenia, celem obioru Opiekunów cyrkulowych i ich zastępców.

— W r. 1811, Wiktoryn Hr. Komorowski, zapisał testamentem, magazyn ze zbożem, wartości rs. 1717 kop: 56, oraz dwie summy: rs. 8,850 i rs. 1,600, i zebrany procent rs. 739 kop: 93, na wsparcie włocjan dóbr Nieszkowa, Slaboszewa, Wymysłowa i Kropidła w powiecie miechowskim, gubernji kieleckiej; rozdziałem wsparcia zajmują się: dozór parafjalny z współudziałem odpowiednich władz. Oprócz zaś funduszu, który rozdzielanym jest w formie nagród dla rolników odznaczających się wzorowem prowadzeniem gospodarstwa, zacnością, i t. d., w pomienionych dobach istnieje skład pożyczkowy zboża.

— W tych czasach znany pedagog p. F. F. Sławiński, wydał początkową naukę czytania i pisania. W przedmowie do tego dzieła p. Sławiński potępia dotychczasową metodę syllabizowania, jako utrudniającą postępy dziecka i nawet wpływającą niepomatu na zamęt w pojęciach, wymawianie bowiem sprawia to, że przez długi czas dziecko nie może zrozumieć dlaczego pierwsze brzmienie tych liter zmienia się i skróca w układaniu syllab. Książeczka p. Sławińskiego jest wynikiem długich jego prób i doświadczeń na polu pierwiastkowego nauczania dzieci, a wyłożone tam jasno i przystępnie zasady bezpośredniej nauki czytania, mogą być łatwo zastosowane w praktyce.

— Dziś na scenie wielkiej ukażą się dwie nowości: operetki, włoska i francuzka, pierwsza pod tyt: „Nauczyciel w kłopotach“, druga: „Zaślubiny Joasi“.

— Z powodu słabości pani Dowiakowskiej, zapowiedziane na dzień dzisiejszy w teatrze Wielkim przedstawienie opery „Linda di Chamounix“, oraz jutrzejszy koncert p. Köhlera odłożone zostały.

— Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się próby nowej z francuzkiego tłumaczonej komedji pod tyt: „Podróż pana Perichona“. Jestto sztuka czteroaktowa, — sposobność do zabawy przez cały wieczór.

— Z Kielc donoszą o koncercie p. Chodeckiego pianisty-deklamatora, odbytym dnia 3go b. m., we czwartek. — Wszystkie bilety zostały rozkupione, a oklaski rozlegały się po każdym numerze. P. Chodecki w ogóle na prowincji ma wielkie powodzenie.

— Do Lublina przybyła panna Siegenfeldówna, pianistka, z zamiarem urządzania koncertu.

— Dziś w Alkazarze pierwsze przedstawienie. Dramat Bellana Iudyta rozpoczyna sezon starozakonnego teatru w Alkazarze.

— Kaliszanin donosi, że w dniu 23 z. m. niewiadomi dotąd złoczyńcy zamordowali Karola Mniewskiego w jego wsi Włuniu.

— W przyszłą sobotę, o godzinie 5 po południu, w domu Nr. 2890 w lokalu Starszego, Franciszka Szymańskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Słusarzy Warszawskich.

— W tych dniach po południu, para dzielnych koni

zaprzężona do wozu, w skutek przestraszenia, czy też wzięwszy na kiel, puściła się cwałem z ulicy Senatorskiej na plac teatralny. Przechodzący w popłochu kryli się gdzie mogli; jeden z nich, kilkunasto-letni chłopak wskoczył do dolnego basenu na skwerze i zapewne zarobił sobie skutkiem tego na katar. Nagle, około ratusza, zbiegł z trotuaru młody, starannie ubrany mężczyzna, podskoczył do pędzących koni i schwyciwszy za lejce, po kilku energicznych wysileniach, zatrzymał rozhukane rumaki. Był to czyn odwagi i poświęcenia; zaznaczamy go więc dla przykładu.

— W koncercie na korzyść niezamożnych studentów, wykonaną będzie pomiędzy innemi utworami, przez Józefa Wieniawskiego, kompozycja dotychczas u nas nieznana, a tą jest: „Wielki Polonez“ (op. 72) Webera, z akompaniamentem orkiestry, ułożonem przez Lisztą.

— W niedzielę dnia 27 b. m., o godz. 1-ej z poł., Józef Wieniawski zamierza dać koncert w salach reutowych.

— Po dopełnionem sprawdzeniu co do wypadku zatlenia się tytoniu w fabryce braci Polakiewicz, o czem ogłoszone było we wczorajszej Gazecie Policyjnej, okazało się, że tytoni złożony był w pokoju zamkniętym około pieca, w którym ciągle ogień dla przetapiania cyny jest utrzymywany i że straty z tego pożaru poniesione przez właściciela fabryki na rub. sr. 1,000 ocenione zostały. Fabryka zaasekurowana.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Zamkowym, w piwnicy domu Nr. 161, Antoni Lachman, cukiernik, poddany austriacki, lat 40 wieku liczący, nałogowy pijak, podlegający cierpieniu umysłowemu, powiesił się.

— W dniu dzisiejszym, w cyrkułe Wolskim, Antoni Pyżewski, wyrobnik w domu pod Nr. 957 zamieszkały, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie. (Gaz. Polic.)

— W końcu miesiąca sierpnia t. r., mieszkanie zajmowane przez pewną znakomitą rodzinę, po wyjeździe tejże na prowincję, powierzone zostało dozorowi starej wiernej służącej. Pewnego dnia, w porze po południowej, służka ta przy porządkowaniu pokoiów, dostrzegła w jednym z nich kluczyki, wiszące przy komodzie; miało to tylko miejsce w czasie obecności państwa w domu, następnie w dalszych pokojach zauważyła, że szuflady z komód były powysuwane i około 17 zamków odbitych. Były to, jak się później okazało ślady kradzieży gwałtownej, na sumę około rs. 500 spełnionej. Podejrzenia o dokonanie tej kradzieży, padły na różne osoby i jakkolwiek Policja nie szczędziła żadnych trudów i usiłowań ku odkryciu winowajców, lecz wszystko to okazało się bezskutecznem, podejrzane bowiem osoby, albo zaraz usprawiedliwiły się zdołały, lub też nie były obecne w Warszawie. Dopiero w początku miesiąca października roku bieżącego, zatrzymano na Pradze przez Policję, niejaką Dąbrowską, dawniejszą służącą, która pod pozorem szukania maglarki, dostała się do jednego mieszkania przez oderwanie skobla u drzwi. Dąbrowska ubrana: w szal, kapelusz, złote koleczyki i brylantowe pierścionki na palcach, tak w kancelarji komisarza, jako też po przyrzeczowaniu i przedstawianiu Wydziałowi Śledczemu, powierzchownością swoją i sposobem tłumaczenia się, starała się odegrać rolę skompromitowanej niewinności. Wyślani przez Wydział Śledczy do jej mieszkania, celem sprawdzenia i odbicia rewizji dozorecy, pomiędzy różnemi przedmiotami podejrzanemi, znaleźli książkę do nabożeństwa — podobną zupełnie do tej, jaka w mieszkaniu na początku wymienionem skradzioną została i którą w Wydziale za tę samą uznano. Dąbrowska zapytana, żkąd takową książkę posiada, tłumaczyła się, że ją



kupiła na ulicy — a gdy ją chciano przedstawić osobiście okradzionej rodzinie, oświadczyła, że w domu tym bywała u młodszej, z którą dawniej razem służyła. Po tem wszystkiem nie podlegało już wątpliwości, że Dąbrowska do tej kradzieży wpływać musiała. Badana w tej mierze, uciekała się do różnych kłamstw i wybiegów, przy których długo i uporczywie obstawała: aż dopiero, gdy przystąpiono do badania jej znajomych i kochanka ten ostatni przyznał, że otrzymywał od Dąbrowskiej podarunki a między innemi łańcuszek złoty. W innych miejscach podobnież różne przedmioty odebrano — a zdjęte z jej palców trzy pierścionki, z tych jeden brylantowy, przez poszkodowane osoby, jako ich własność poznane zostały. Temi tak oczewistemi i stanowczemi przekonana dowodami, obwiniona nie mogła już dłużej zapierać się i przyznała spełnienie tej kradzieży, wskazawszy przytem swoją współniczkę. Nadto zakwestjonowana u Dąbrowskiej bielizna i garderoba — okazały się również pochodzącemi z kradzieży przez Dąbrowską spełnionych; jedną z takowych dokonała, dostawszy się do miezzkiania lufcikiem, a pewnego razu wyjechała dziecku z uszów kolczyki. Takich kradzieży spełniła ośm, za co wraz z kochankiem i współniczką, właściwemu Sądowi po ukaranie oddaną zosła.

(Gaz. Pol.)

— W dzień zaduszny, kiedy tłumy pobożnych ustąpiły z cmentarza powązkowskiego, rozpoczęła się prawdziwa grabież lampek i świec pozapalanych na grobach. Tego uprzątnienia wszelkiej światłości dopełnili mrowiący się w ten dzień na cmentarzu i przed wejściem do niego żebracy obojej płci, którzy umyślnie na ten cel poprzynosili ze sobą kosze. Mniemamy, że takie wynalezienie sobie nowych źródeł dochodu, nie koniecznie jest godziwe, boć w najgorzszym razie tradycyjny bał dziadowski mógł się obejść bez tej nadetatowej illuminacji.

— *Panu A. B. w Łomży.* — Zgadamy się ze zdaniem pana. Jeśli jednak jazda konna korzystnie działa na zdrowie amazonek, — niechaj jeżdżą na zdrowie. — O fakta więcej interesujące prosimy.

— Wiersz pana Lucjana do panny Florentyny ogłoszonym być nie może i to głównie dlatego ażeby pannę Florentynę, nie rozczarowała—muza pana Lucjana.

— Wczoraj złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, kop: 60, dla sparaliżowanej Lis..., zebrane w cukierni Lourse'a, w małym, ale wesołym towarzystwie.

+ Bractwo Pięciu Ran Pana Jezusa, przy kościele Ś-go Ducha, zaprasza braci na nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych, a to w dniu 7 listopada w poniedziałek o godz. 9-ej rano, w tymże kościele odbyć się mająca.

+ Zgromadzenie panien bractwa Św. Agnieszki, przy kościele Ś-go Ducha, przy zbiegu ulic Długiej i Freta, zaprasza siostry tegoż bractwa, na egzekwie, za spokój dusz zmarłych, w dniu 8 listopada, to jest we wtorek, o godz. 7½ z rana, w tymże kościele odbyć się mająca.

+ Senior Bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha, ma zaszczyt zawiadomić Dostojnych i Szanownych członków obojej płci tegoż Bractwa, iż doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych Braci i Siostry odbywać się będzie w kościele parafjalnym Ś-go Krzyża w dniach 7-mym i 8-mym b. m. to jest w poniedziałek i we wtorek od godziny 7-mej rano.

+ W dniu 26 października (7 listopada) r. b. o godzinie 10 rano, odbędzie się w kościółku Instytutowym

Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Członków i Opiekunek Towarzystwa, na które to Nabożeństwo Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor zaprosić Opiekunki i Członków Swoich.

+ Pojutrze t. j. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Biedrzyckiego**, obywatela miasta Warszawy, będzie odprawione za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim z rana o godzinie w pół do jedynastej, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza. — 8905 —

+ Ś. p. **Juljan Bartoszewicz**, opatrzonej SS. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, w dniu 5 listopada r. b. życie zakończył. W głębokim smutku pogrążeni: Żona, Rodzice, dzieci i Familja, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, w dniu 8 b. m., t. j. we wtorek o godzinie 2½ po południu, z mieszkania przy ulicy Aleksandra Nr 2779, oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu 7 b. m., t. j. w poniedziałek o godzinie 10 z rana, w kościele S-go Krzyża odbyć się mające. — 8910 —

+ Pozostała wdowa po ś. p. Fryderyku **Heurich**, składa niniejszem serdeczne podziękowanie, wszystkim Przyjaciółom i Znajomym zmarłego, a w szczególności W. p. majstrom Warszawskiego zgromadzenia stolarzy, którzy licznem zebraniem się, oraz przeniesieniem na swych barkach zwłok nieboszczyka, na miejsce wiecznego spoczynku w m. Skierniewicach, w dniu 1 b. m. uczcili pamięć zmarłego. — 8875 —

+ Onieprzypomniany smutkiem w czasie pogrzebu mej żony Teofili z Biernawskich **Bielskiej**, nie podziękowałem Krewnym, Sąsiadom i Znajomym raczącym w licznym orszaku przeprowadzić jej zwłoki na cmentarz Powązkowski w dniu trzecim b. m. Tém przeto pismem z memi córkami i zięciami składam wszystkim w ogóle podziękowanie za przyniesioną ulgę w strapieniu familijnem przez okazane współczucie i życzliwość. Szczegółowo zaś wam szanowni: księżu B. za bezinteresowne przewodniczenie orszakowi pogrzebowemu i tobie panie M. za niespodziewane urządzenie śpiewów religijnych przy grobie. Są to pociechy tak silne dla serc zboliałych, że brakło wyrazów do wynurzenia mej szczerzej wdzięczności. — **Bielski.** 8892

+ We czwartek d. 3 listopada 1870 r., odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. **Bolesława Nowe**, syna obywatela z gubernji lubelskiej. Ś. p. Bolesław przez tak krótką swą pielgrzymkę, zdołał zjednać sobie miłość Kolegów i otaczających go; toteż przy spuszczeniu trumny na miejsce wiecznego spoczynku niejedna łza mimowolna uronioną została i niejednen jęk żalu słyszeć się dał. Żegnam Cię ś. p. Bolesławie; niech te słów kilka i szczerzy żal umocnią w mem sercu pamięć o tobie na zawsze.

— 8891 —

Grzegorz **Łuczkowski.**

+ Nieutuloną jest boleść przy stracie drogiej osoby dla rodziny w jej nieobecności, lecz gdy tę nieobecność w chorobie i przy zgonie zastąpili inni, spiesząc z pomocą, pociechą i otaczając najtroskliwszą opieką zmarłego, jedyna to ulga w ciężkim strapieniu. Najczulsza więc Wam wdzięczność, zacne i szlachetne serca, coście swą przyjaźnią, braterską miłością i prawdziwem koleżeńskim poświęceniem, uczcili drogą nam pamięć **Ludwika Bukara.**

Krewny zmarłego S. M. — 8888 —



W dniu 3 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w kościele Ewangelicko-Augsburskiem zawarty został związek małżeński między p. Teodorem-Adolfem **Bauerfeind** obywatelem i właścicielem fabryki garbarskiej, a panną Pauliną-Teodorą **Szlenker** córką obywatela i fabrykanta Karola i Anny z Temlerów. Błogosławił tej parze przybyły z Cieszyzna na Szlaku austriackim Pastor Otto.

W Lublinie 25 z. m. o godzinie 6ej wieczorem, w kościele katedralnym, pobłogosławiony został związek małżeński p. Stanisława **Stankiewicza** urzędnika sądowego, z panną **Ludmirą Suligowską**.

Przed 20 laty, t. j. w roku 1850, mięso świeże sprzedawało się w Petersburgu po 2 rs. 29 kop. za pud. Corocznie cena ta podnosiła się do tego stopnia, że w r. 1869 pud takiego mięsa kosztował 4 rs. 26 kop. Innych gatunków mięsa ceny równie się podnosiły, mianowicie zaś w przeciągu ostatnich lat piętnastu, przedstawiają one następują podwyżkę:

na mięsie świeżem	o 123,8 k. czyli o	50,3%
" "	moskiews.	89 k. — 34,3%
" "	zmarznietem	73 k. — 30,7%
" "	pekefjeszu	68 k. — 40,0%
" "	wieprzowem	95 k. — 49,5%

Ze ceny się podnosiły nietylko w Petersburgu lecz i w Moskwie, to dowodzą ceny mięsa dostawowe w moskiewskich wojenno-naukowych zakładach: pud mięsa kosztował:

w 1853—1854 latach	188 kop.
" 1855—1859	202 kop.
" 1860—1864	286 kop.
" 1865—1869	277 kop.

W przeciągu więc lat piętnastu cena się podniosła o 89 kop. czyli 47,3%. Tak stałe i znaczne podnoszenie się cen na produkty mięsne nie podlega wątpliwości, mianowicie zaś w przeciągu ostatnich lat piętnastu na mięsie wyższych gatunków, tak w Petersburgu jak w Moskwie, wynosiło około 40—50% czyli przecięciowo 45½%. Ceny mięsa dochodzą do najwyższej cyfry w kwietniu, następnie zaś szybko spadają aż do sierpnia, a potem stałe aż do kwietnia się podnoszą. Najwyższa cena od najniższej odległą jest o 4 miesiące. Najwyższa, t. j. kwietniowa cena, prawie o półtora raza jest większą od najniższej, t. j. sierpniowej. Jakkolwiek jednak ceny terażniejsze mięsa są wysokie, znacznie wszakże są niższe od paryskich i londyńskich. Zresztą to się stosuje do cen hurtowych, bo przy zakupie detalicznym mieszkańcy petersburscy płacą ceny nie ustępujące ani paryżkim ani londyńskim. „Izwestia Petersb. Gorod. Dumy.“

W roku następnym zakład Kruppego ma dostarczyć dla russkiej artylerji morskiej pięć 11-calowych stalowych dział gwintowanych, obstalowanych 7-go lipca 1869 roku. „Mosk. Wied.“

Ministerjum spraw wewnętrznych podało radzie państwa na rozpatrzenie, projekt prawideł o sposobie utrzymania przy niektórych miastach, policji przy-miejskiej. „Mosk. Wied.“

Towarzystwo russkie żeglugi parowej i handlu, w styczniu roku przyszłego, ma otworzyć komunikację na parostatkach z Indjami Wschodnimi.

(„Noworos: Tetegr.“)

W przyszłym roku, ma się rozpocząć budowa kolei żelaznej od Samary do Orenburga, a zaś w roku 1872 od Morszańska przez Penzę do Samary. Mostu stałego przez Wołgę zamierzono wcale nie budować.

(„Penz: gub: Wied.“)

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Ostatnie wiadomości dostarczone z Paryża balonem nie zawierają nic godnego szczególnej uwagi.

Pan Thiers przybył do głównej kwatery pruskiej 31-go października, powracając z Paryża. Władze niemieckie zgodziły się nareszcie na marszrutę nakreśloną przez delegowanego rządu tymczasowego w Tours, który obawiał się o skutek swej missji jeśli się uda do Wersalu, bez poprzedniej bytności w Paryżu. Długi pobyt pana Thiersa w Wersalu, pozwala się spodziewać, że negocjacje w których podjął się pośrednictwa, zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem. (Le Nord.)

Stan rzeczy w **Rzymie** pozostaje niezmiennym chociaż podwójna agitacja: klerykalna i krańcowa nie zaspia sprawy. Według „Osserwatore Romano“ nadchodzą do Rzymu liczne adresy protestujące i ubolewające z Niemiec, Belgji i Hiszpanji. W Modenie znowu miało miejsce wielkie zgromadzenie ludowe, na którem uchwalono wotum nieufności dla ministerjum za jego ustępstwa dla papieża; zgromadzenie ludowe upatruje zgubę państwa w związaniu go z losami katolicyzmu, i postanowiło żądać cofnięcia poczynionych ustępstw. (Presse.)

Przezwikło kandydaturze księcia Aosty do tronu **hiszpańskiego** walczą z jednej strony unioniści, z drugiej republikanie, popiera zaś ją progresyjno-demokratyczne stronnictwo pod kierunkiem Prima. Projekt do prawa o obiorze na króla księcia włoskiego, miał być już wczoraj Kortezom przedstawiony, a rozstrzygające głosowanie odbędzie się 11-go b. m. Republikanie którzy po nastaniu nowego porządku rzeczy we Francji, gwałtownie nalegali na zwolnienie Kortezów, obecnie mają zamiar zejść zupełnie ze sceny działalności politycznej. (N. fr. Pr.)

Rząd **serbski** przedstawił Skupczynie projekt do prawa o urządzeniu szkoły rolniczej i leśnej. Sprawa budżetu została zatwierdzoną. Dla oficerów landwery ma być otworzona szkoła wojskowa, na którą fundusze zostały zatwierdzone. 5-go listopada posiedzenia Skupczyny zostaną zamknięte. (Schl. Ztng.)

Z **Tientsin** telegrafują do „Timesa“ pod datą 18-go października, „Reprezentanci mocarstw zagranicznych odrzucili w części propozycje czynione przez rząd chiński dla złagodzenia sprawy morderstw w Tientsin. P. Wade sekretarz angielskiego poselstwa został znieważony. Cudzoziemcy tu i w Pekinie mieszkający, są w niepewności czy mają tu zimę przepędzić.“

(Times.)

## Wiadomości Telegraficzne.

**Künsheim** (pod Brisach) 2-go. — Dziś z rana rozpoczęto ogień przeciwko Neu-Breisach z 3 baterji pod Bitheim i z tyłu przeciwko fortowi Mortier; te ostatnie ustawione są w Alt Breisach,

**Monachium** 3-go po południu. Donoszą ze Starego Brisachu. Fort Mortier zapalony od strzałów, płonie od trzeciej godziny po południu.

**Karlsruhe** 3-go. — Depesza jenerała Werdera do wielkiego księcia badeńskiego:

**Gray** 31-go paźdz. godz. 5 po południu. — Jenerał lejtnant Beyer na czele brygad: księcia Wilhelma i Kellera zajął Dijon po zaciętej walce. Kiedy 29-go października stosownie do otrzymanego polecenia, nakazany był już odwrót na Vesoul, dowiedziałem się za pomocą rekonensancu, że Dijon jest niezajęte.



Wydałem przeto generałowi Beyer rozkaz zajęcia miasta. Tymczasem w nocy trzema drogami żelaznymi pośpieszył nieprzyjaciół i obsadził miejscowość. Rano pięć bataljonów księcia Wilhelma wspartych sześcioma baterjami zajęło wzgórze St. Apollinaire. Pułk grenadierów gwardji zdobył przedmieście. Noc już zapadła, miasto płonęło. W nocy odcignął nieprzyjaciół. Dziś z rana municypalność poddała się. Oba pułki grenadierów pruskich liczą 250 zabitych i ranionych. Bliższe szczegóły jeszcze nieznane.

**Wersal 2-go.** — Pod Paryżem nic ważnego — von Podbielski.

**Londyn 3-go.** — Prace oblężnicze pod Paryżem żywo przystępują naprzód.

**Liège 3-go.** — „Gazette de Mons“ donosi o pojawieniu się Prusaków w okolicach Maubeuge.

**Bruksella 3-go.** — Otrzymano tu wiadomość z Tours, że Fourichon nie chciał podpisać proklamacji donoszącej o kapitulacji Bazaina. Rząd nie będzie się ociągał z przeniesieniem rezydencji na południe. Podprefekt w Arles (dep. Bouches du Rhône), rozwiązał kongregację Jezuitów zasekwestrował im majątki i zarządził wygnanie osób. Z Arras donoszą, że Bourbaki przybyli tamże i nie opuści Francji jak to mylnie donoszono.

**Londyn 3-go z rana.** — Donoszą z Wersalu 1 b. m., że Thiers wrócił tamże upłynionej nocy z Paryża z upoważnieniem do traktowania o zawieszenie broni na zasadzie propozycji angielskich. Thiers jest zadowolony z przyjęcia jakiego doznaje od Bismarcka. Miał zaraz po powrocie długą z nim naradę, poczem Bismarck oddał mu wizytę przyzwoitości. Thiers zostaje w stosunkach z delegacją rządową w Tours.

**Wersal 3-go listopada przed południem.** — Na skutek odbytej wczoraj narady, hrabia Bismarck ofiarował Thiersowi dwudziesto-pięcio-dniowe zawieszenie broni na podstawie militarnego *status quo*, jaki istnieć będzie w dniu podpisania aktu zawieszającego kroki wojenne i pod warunkiem, że w tym czasie dokonane będą we Francji powszechne wybory do konstituanty.

**Bruksella 3-go.** — Ostatni numer „Constitutionnela“ pisze: propozycje Thiersa nie zawierają w sobie żadnych norm politycznych, ani też zastrzeżenia względem zwołania konstituanty. Podobne zastrzeżenia przypisałoby Prusom prawo mieszanania się do wewnętrznych spraw Francji. „Moniteur“ mówi o obecnem położeniu Francji zamykając swe spostrzeżenia temi słowy: „Nieustawajmy zatem w bronieniu całości naszego terytorium i niepodległości narodowej.“

**Kassel 3-go z rana.** — Eugenia wczoraj w wieczór o godzinie 6ej wyjechała z powrotem do Anglii drogą na Hanower. Jednocześnie księżne: Hamilton i Monaco odjechały do Frankfurtu. Marszałkowie: Canrobert i Leboeuf przybyli tu zeszłej nocy, oddali zaraz wczoraj wizytę w Wilhelmshöhe.

**Wiedeń 3-go.** — „Korrespondenz Warrens“ oświadcza, że wiadomość podana przez wiele dzienników, jakoby Austria proponowała kongres dla uregulowania sprawy rzymskiej — całkiem jest bezzasadną.

**Madryt 2-go.** — Na odbytem dziś zebraniu 40-tu deputowanych „unji liberalnej“ Rios Rosas wystąpił przeciwko kandydaturze księcia Aosty twierdząc, że tylko Espertero lub Montpensier mogą być istotnymi kandydatami do tronu. Rilva przemawiał za ks. Aosty. Prim dziś w wieczór przedstawił kandydaturę na

zgromadzeniu większości kortezów. Zapewniają, że jutro już postawiony będzie wniosek względem wyboru króla; a 11 listopada nastąpi posiedzenie mające ostatecznie rozstrzygnąć o głosowaniu. Republikanie najprędzej wystąpią z kortezów.

**Tours 1-go.** — Wiadomości z Paryża z d. 28 z. m. Formacja nowych bataljonów z gwardji narodowej czynnie postępuje. Zapisy na armaty pokrywają już fundusz potrzebny na zakupienie 1000 sztuk. Mięsa świeżego nie zbraknie przed 15 grudnia; poczem mięso solone wystarczy na 5 tygodni. Zamożniejsi mieszkańcy biorą sobie za punkt honoru poprzestawać na porcjach urzędownie przepisanych dla wszystkich bez różnicy. Wielkie roboty ziemne około Cachan i Bagneux na południe Paryża, ciągle postępują, pomimo przeszkód ze strony Prusaków. Budują tu wielkie tratwy, które wyświadczać będą znakomite usługi. Prusacy wnoszą wielkie baterje na wprost Becon i Courbevoie, między dwoma zachodnimi skrajami Sekwany w kierunku Neuilly, jakoteż w Bar Meudon nad Sekwaną na południe Paryża, pod bokiem fortu Issy. Dalej na południo-wschód pod Choisy le Roi mają silną bardzo artylerję.

**Tours 2-go.** — Z Paryża 29go: Generał Bellemare z oddziałem wolnych strzelców napadł d. 28 z. m. na Prusaków zajmujących Le Bourget i spędził ich ztamtąd. W ciągu dnia Prusacy powrócili ze znaczniejszymi siłami zaatakowali zdobyte przez nas pozycje, lecz pod wieczór cofnęli się. Wojska nasze obwarowały się w Bourget i zajęły nadto wieś Drancy, dalej jeszcze na wschód ku linjom nieprzyjacielskim wysunięta.

**Tours 2-go.** — Według wiadomości z Paryża, udzielono p. Dupuy de Lonce kredyt 40,000 fr. na budowę nowego balonu, mającego służyć na cele wojenne.

**Wiedeń 3-go w wieczór.** — Według wiadomości nadeszłych z Luksemburga 6,000 Prusaków odcignęło z pod Metz dla zdobycia twierdzy Longwy.

**Berlin, 3-go.** — Generał Loewenfeld, mianowany został gubernatorem Metz i udał się już na swoje stanowisko.

**Praga 2-go.** — Wbrew doniesieniom dziennika „Politik“, — „Prager Abendblatt“ zawiadamia, że przy kontrolowaniu landwery w Pradze, z wyjątkiem pięciu powołanych, wszyscy inni wykonali przysięgę wojskową. W ogóle ze 126 zebrań odbitych dotychczas w Czechach, na 18 tylko wydarzyły się wypadki oporu.

**Praga 2-go.** — Wykłady w szkole na Josephstadt nie zostały wstrzymane.

**Florence 3-go.** — Dziś nastąpi stanowczo rozstrzygnięcie w kwestji wyjazdu króla do Rzymu i rękojmi mających się udzielić Papieżowi. Wyjazd nastąpi pomiędzy 15 i 20 b. m. Lobby dymissja przyjęta. Minister skarbu konferuje z domem Erlanger w przedmiejscie nowej emisji. Okólnik ministerjalny wzywa prefektów do ścisłego przestrzegania przepisów wybrańskich Włochom wstępować do wojsk zagranicznych.

**Wiedeń 3-go.** — Według „Tagblatt“ Papież odrzucił ofiarowane sobie schronienie w Austrii.

**Rzym 3-go.** — Stosunek do Papieża będzie urządzony na następujących zasadach: Papież przestaje być panującym włoskim. Jako zagraniczny władca odbierać będzie wszystkie honory i względy przynależne. Otrzyma Watykan wraz z prawem zakrakości, dalej zabudowania laterańskie, Sta Maria



Maggioro i prawdopodobnie Kwirynal; wreszcie Castel Gandolfo. Dziedziczenie przez klasztor i instytucje kościelne znosi się. Jenerałowie zakonów będą utrzymać. Rząd przyjmuje koszt utrzymania całego zarządu i osobistego utrzymania Papieża i jego dworu.

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 5 Listop., godz. 11 m. 15 rano.

Tours 3-go. — W Paryżu miała miejsce 31 z. m. zbrojna manifestacja przed Ratuszem, przeciwko zawieszeniu broni; członkowie rządu zostali uwięzieni. Utworzono komitet publicznego dobra. Dopiero w nocy, przy pomocy bataljonów gwardji narodowej, nadbiegłej pod dowództwem Ferrego, członkowie rządu zostali uwolnieni. 1-go listop. panowała zupełna spokojność. Dekret rządu paryżskiego wyznaczył na dzień 3-go b. m. głosowanie ludności paryżskiej nad kwestją: czy pragnie nadal utrzymać rząd narodowej obrony, czy też nie?

Londyn (bez daty) — Zapewniają, że zawieszenie broni wczoraj zawarte zostało. Paryż będzie miał prawo zaopatrzyć się w żywność podczas zawieszenia broni. Zgromadzenie ustawodawcze zwołane na 15-go listopada.

Madryt. — Prim proponował kortexom kandydaturę do tronu hiszpańskiego, księcia Aosty. Prezes kortexów oznaczył wybór króla na 16 b. m.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant baron Ramsaj, z Petersburga; Rzec. Radca Stanu Gromeka, z Siedlca.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major Rejzthal, do Radomia; Rzec. Radca Stanu Popow, do Płocka; Poseł Austrjacki hr. Chotek do Petersburga.

## SPOTKANIE,

(na balu maskowym).

On.

Pielgrzym ubogi,  
Pod twoje nogi,  
Z pokorą chyłę blade czoło swe.  
Błysznijsz uśmiechem:  
To nie jest grzechem,  
I święte przecież uśmiechają się?...

O ty niż wiosna,  
Wonna, radosna  
Czarowniej płoniesz wśród tych złotych sal.  
Liljowa pani,  
Ja tylko dla niej  
Przyszedłem smutny na ten świetny bal.

Ona.

Po serca biciu,  
Pierwszy raz w życiu  
Czuje: że życie to uroczy raj!  
Młody pielgrzymie,

Tobie na imie  
Musi być: słońce i słowik i maj...

Lecz, żeś ubogi  
Choć konam z trwogi,  
Jałmużnę muszę ofiarować ci.  
Pójdź! — wpół-przytomnie,  
O bliżej do mnie...  
Na ustach moich wszak już uśmiech lśni?...

— Odpowiedź na listy P.P. L. Amsz..., Ry..., A. Sie..., Z. Cho..., R. Luto..., J. Tom..., Wład. Szań..., Dr. Kor... z Warszawy, oraz PP. Dra. Fa., Teodora Pol..., A. Łod..., Ass. farm. Gad., i Kra..., z prowincji. — Mam honor oświadczyć niniejszem, że pierwszy zeszyt broszury p. t.: „Projekta“ obejmujące: „Perpetuum mobile, kierunek balonów i lokomotywy bez tłoków“, wydawam w połowie b. m. oraz, że na żadne w tym względzie zapytania przed wspomnianym terminem, listownie odpowiadać nie myślę. — Zygmunt Zanożyński. — 8870 —

— Podaną przez pisma publiczne tutejsze wiadomości, iż zanominowany zostałem Ordynatorem w nowo-otworzonym Instytucie Oftalmicznym, niniejszem uzupełniam, że aczkolwiek zanominowany zostałem, jednak posady tej przyjąć nie mogłem, i pozostaję nadal lekarzem oddziału czelnego tylko w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Warszawa d. 24 Października (5 Listopada) 1870. — 8900 — A. Dobrzański.

— Doktor Kadler, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Senatorską, Nr 22, do domu Wgo Epsztejna, obok Resursy Kupieckiej. Chorych przyjmuje z rana do godziny wpół do 11ej; po południu od 4tej do 6tej. (2—3) — 8782 —

— Kapelusze składane (mecanique) „Gibus et fils“ poleca magazyn kapeluszy Teodora Weigt, róg ulicy Królewskiej i Krakowskie-Przedmieście Nr 412A. Pannom kupcom i Handlującym biorącym znaczniejsze partje odstępuje się znaczny rabat. (1—3) — 8848 —

## DONIESIENIA.

Hodowla Ryb. Osoba znająca gruntownie sposób hodowania Ryb, życzy sobie trudnić się zarządem gospodarstwa rybiego, lub urządzeniem takowego na nowo. — Bliższa informacja w Kantorze Rady Honorowego Burby, Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala. (3—6) — 8657 —

Konwersję 4% Listów Zastawnych na 5% dopełnia za umiarkowaną prowizją Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

Henryka Schönfeld,

ulica Senatorska w domu P. Józefa Epstein Nr 470 (22 nowy). (3—12) — 8752 —



Winogrona Badenskiej Węgierskiej, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, A. BOCQUET, w gmachu Teatralnym.

Tenże skład otrzymał Ser Limburgski, miniogi elblagskie duże, Ser Gorgonzola włoski, Węgorsze rolowane, Sliwki greckie, Likieri w rozmaitych gatunkach. (14—0) — 8396 —



**CHŁOPCZYK** wieku lat czternaście mający, moralnego wychowania, umiejący czytać i pisać, potrzebnym jest do Fabryki wyrobów Cukierniczych **J. Janowskiego**, ulica Senatorska, Nr 455/6, w domu P. Dobrycza.  
(1—1) — 8901 —

## FRANCUZKA

uksztalcona, życząca sobie przyjąć tak zwane **demiplace**, bardzo korzystne, powyższe bliższą wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” lub w Redakcji „Gazety Polskiej.”  
(1—0) — 8890 —



Jest do sprzedania **OGIER** pięcioletni, czystej krwi arabskiej, szpakowaty, z rodowodem, zdalny do stada i pod wierzch, wzrostu średniego. Wiadomość w Łazienkach, w Koszarach Ułańskich, u Wachmistrza 1go Szwadronu  
(1—3) — 8889 —

Jest do wynajęcia każdego czasu  
**jeden Pokój obszerny kawalerski**, w oficynie, na Iszym piętrze; może być z opałem i usługą. Wiadomość u Stróża, przy ulicy Długiej, w domu Wgo Jasńskiego.  
(1—1) — 8894 —

## Łosoś Elbląski wędzony,

otrzymał Skład  
**ANT. STEPKOWSKIEGO.**  
(2—3) — 8863 —



## Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,  
nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym.  
(38—0) — 7196 —



## Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,  
codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stepkowskiego.**  
(37—0) — 7214 —



## PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przymtem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel żarcęca. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 5 nowym, w domu P. Lera, Rzeźnika.  
(1—1) — 8902 —

## TEATR WIELKI.

Jutro: **Flick Flock.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Skapiec.**

Jutro: **Pamiętniki Szatana.**

**Jutro**, w Sali Resursy Obywatelskiej, **KONCERT Orkiestry Warszawskiej** pod dyrykcją **Lewandowskiego i Kuhnego**. Program: Część I-sza: 1. Polonez Cesarski, Lewandowskiego. 2. Hoffbaltänze-wale, Jana Straussa. 3. Uwertura z op. „Obrażenie Koryntu,” Rossiniego. 4. Graciosa polka, (nowa), Lewandowskiego. Część II-ga: 5. Marsz Turecki, Beethovena. 6. Ave Marja, Schuberta. 7. Potpourri z op. „Faust,” Gounoda. 8. „Na dobitkę,” oberek-mazur, Lewandowskiego. Część III-cia: 9. Uwertura „Młyn na skale,” Reisingera. 10. Marja-polka, (nowa), Jaspisteina. 11. Frühlingserwachen, Bacha. 12. Galop, Fausta. — Początek o godzinie 4 1/2. — Wejście od osoby Kop. 20. — **W Niedziele, Koncert.**  
(1—1) — 8893 —

## A L K A Z A R.

**Dziś i codziennie**, z wyjątkiem Piątków, szereg Biblijnych Przedstawień **Teatru Izraelskiego**. — **Dziś i jutro**, po raz pierwszy: „**Judyth**.” — Początek o godzinie 7 1/2.  
(1—1) — 8882 —



## Cirque Equestre Italiano Sidoli,

(w Teatrze dawniej Rappo).

**Dziś i codziennie,**

## WIELKIE PRZEDSTAWIENIE,

Konnej jazdy, Gimnastyczne i Akrobatyczne, oraz tresowanie Koni i Tańca, na linie. — Początek o godzinie 7 1/2. — Bliższe szczegóły afisze doniosą.  
(11—0) — 8548 —

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 października (5 listopada) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP.		SR.	
Półimperjały Ros. rs. — k. — k. —	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —	—	—	—	—
Obliگی skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	3	91	33
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	78	89	53
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . . .	88	17	87	75
Listy Zastawne miasta Warszawy	85	—	84	—
Obliگی Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	100	—
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . .	73	62	73	29
Bilety Banku Cesarz. za r. 1860	91	—	—	—
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864	143	50	—	—
z r. 1866 . . . . .	141	50	—	—
Akcje „Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	75	72	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drogi żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	128	—	127	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 146 2/3

Od Likwidacyjnych kop. 183 1/3

Od Listów Zastawnych nowych kop. 171 1/3

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 171 1/3

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 20 rs. 114 k 97 1/2

London: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 78 rs. 7 kop. 76

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 62 1/2 rs. — k. —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 4 Listopada płacono za korzec pszenicy od rs. 5 k. 32 1/2 do rs. 6 kop. 75 — żyto od rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 12 1/2. — jęczmienia 4 rs. i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 k. 52 1/2. — Owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 2 k. 17 1/2. Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35.

**Okowitę** płacono dnia 4 Listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do 134 1/2. — Pojedynczą szynkarską garniec od kop. 135 do 136 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Redaktor, **Wacław SZYMANOWSKI.**

Wydawca, **Gustaw GEBETNER.**

**DODATEK.**



— **Opiekun Domowy**, Nr 44 wyszedł z druku i zawiera: Drogi postępu, przez Jana Kontrynowicza. — Młoda gospośka, wiersz Franciszka Gumowskiego, z drzeworytem. — Dzieci stepów, powiastka, ciąg dalszy z drzeworytem, przez Jana Prusinskiego. — Jan Turgieniew z portretem, przez Feliciana Kozłowskiego. — Agrypina, dokończenie, przez Józefa z Mazowsza. — Przegląd Teatralny, przez Oskara Stanisławskiego. — Wiadomości techniczne. — Rozmaitości. — Korrespondencja od Redakcji.

— **Gazety Rolniczej** Nr 44 wyszedł z druku i zawiera: Wystawa rolnicza w Warszawie 1870 roku odbyta. — Sprawozdanie szczegółowe. 1. Płody rolnicze, przez Adama Mieczyskiego, (ciąg dalszy). — Pogadanka owczarska III, przez Byżę. — Kronika Paryżka II, przez Zygmunta Gawareckiego, (ciąg dalszy). — Korrespondencje gospodarskie: Z nad Turji, przez Konstantego Koncewicz. — ZW. Ks. Poznańskiego, przez A. Lubomęskiego (dokończenie). — Przegląd przemysłowo-handlowy. — Nowiny i Ogłoszenia gospodarskie. — W odcinku: Pogadanka jesienna w Pasiece, przez Stanisława Rewieńskiego, (ciąg dalszy).

## KSIEGARNIA J. J. OKOŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 496, urządziła

## Czytelnię Francuzką,

doborową, składającą się z przeszło paru tysięcy dzieł, i takową na nadchodzące długie wieczory poleca.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą i takowe regularnie żądającym do mieszkania bez dopłaty odsyła, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą z doliczeniem kosztów przesyłki wyprawia; jak równie obowiązują się dostarczać dzieła objęte wszelkimi doniesieniami i katalogami po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena obniżoną została.

Zwraca się uwagę Szanownych Prenumeratorów pism periodycznych, wychodzących zagranicą, że wiele z takowych pism kończą swój rok w bieżącym miesiącu. Kto więc chce uniknąć przerwy w odbiorze, winien już odnowić prenumeratę na rok przyszły, aby regularnie mógł odbierać. (1-3) — 8764 —

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, (skład główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie), dzieło p. t.:

## Pierwsze zasady krytyki powszechnej,

napisał

**ALEKSANDER TYSZYŃSKI,**

Professor b. Szkoły Głównej Warszawskiej.

2 tomy in S. Rs. 3. (1-3) — 8842 —

## KALENDARZ ROLNICZY,

Adama Mieczyskiego na r. 1871 wyjdzie w początkach Grudnia r. b. na widok publiczny w dwóch częściach. Z tych pierwsza z konotatnikiem na każdy dzień, będzie w płótno angielskie oprawna. Cena prenumeracyjna rs. 1 kop. 20 tylko za zgłoszeniem się do Redakcji (Solna Nr 715), jest przyjmowaną do chwili wyjścia tego Kalendarza.

Panowie Ziemianie lub Przemysłowcy Warszawscy, ogłoszenia swe do tego Kalendarza, zechcą nadsyłać franco, najdalej do połowy Listopada z dołączeniem należności w stosunku rs. 5, za stronicę druku,

(3-6) — 8485 —

## Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Listopada) roku bież., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1871 dla Warszawskiego Policyjnego aresztu.

1. Węgla kamiennego w najlepszym gatunku 1000 korcy czyli 6000 pudów od kop. sr. czterysta i ośmdziesiąt ośm setnych za pud.

2. Drzewa sosnowego grubo połupanego na rozpałkę węgla sążni kubicznych 12, od rubli srebrem trzynastu, kopiełek siedmdziesięciu pięciu, za sążen kubicznych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreślań wypisać jaki odstępują procent od cen powyżej i w warunkach poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże, wadium w ilości rs. 160 i na kosztą ogłoszenia rs. 12., które niemytnięcemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy potrzebnych w ciągu roku 1871, dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia (i odstępuję od takowych cen procentów NN) (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadium, w kwocie rs. 160 i na kosztą ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam:

Stałe moje zamieszkanie w NN...pisałem dnia NN...(podać wyraźnie imię i nazwisko.)

W nieobecności p. o. Pezydenta, Radca Stanu

**Mazurkiewicz.**

Naczelnik Kancelarii

Zdzitowicki

(1-3)

— 8868 —

## Rada miejska warszawska

### dobroczynności publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dniu 19 (31) Października r. b. ustanowionej, na dostawę żywności w ciągu roku 1871:

A. Dla domu Przytułku i Pracy w Warszawie, licząc po kopiejkę 7<sup>99</sup>/<sub>100</sub> za jedną porcję dzienną strawy, i

B. Dla Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, oraz pomieszczonych w Domu Przytułku i Pracy osób wyznania Mojżeszowego, licząc po kop. 9<sup>79</sup>/<sub>100</sub> za jedną porcję dzienną strawy.

Rada Miejska podaje do wiadomości, że powtórna licytacja na dostawę tejże żywności, poczynając od cen powyższych, odbędzie się w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godz. 12 z rana, przed Radą Miejską, w Sa. Wydziału Administracyjnego magistratu m. Warszawy.

Blizsze objaśnienia interessanci otrzymać mogą każdodziennie od godziny 9 do 3 po południu, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w Kancelarii Rady Miejskiej.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający interessami Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

**A. Zaborowski.**

Sekretarz Rady, **A. Wojciechowski.**

(2-2)

— 8780 —

## Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra Bukowa Wielka z przyległościami w powiecie chełmskim, gubernji lubelskiej położone, mające zawierać podług deklaracji do podatku gruntowego w r. 1865 podanej, dies: 2549 (morgów 5099) należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną w dniu (4) 16 stycznia 1871 r. odbyć się mającą w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12-tej w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się ustanowioną została w summie rs. 39,000. Nabywcą dóbr Bukowa będzie ten z licytantów który na poczet powyższej summy szacunkowej zaofiaruje zapłacić najwyższą summe w gotówiznie pod utratą złożonego wadium na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 8-miu po licytacji nie spełnia



bez wezwania i stawiania go w zwłocze. Zaoferowanie nie może być niższem jak 3000 rs.

Cała reszta summy szacunkowej po straceniu z niej pożyczki 5-cio procentowej Towarzystwa Kredytowego wynoszącej rs. 25,100, pozostanie przy gruncie do spłaty z procentem 5% w 40-tu ratach półrocznych równych. Każdy przystępujący do licytacji złożyć winien na vadium rs. 3000 w gotówiznie, która wszakże zastąpioną być może Listami Zastawnemi lub Likwidacyjnemi w takiej ilości jaka podług kursu Giełdowego wyrównywać będzie summie w gotówiznie oznaczonej.

Szczegółowe warunki licytacji są do przejrzania w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie i Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie. Zaś o stanie dóbr każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonania się winien.

P. o. Prezesa General- Lejtnant **Gieczewicz.**

P. o. Pisarza **Nowosielski.**

(3-5)

— 8728 —

W dniu 2 (14) Listopada 1870 roku, o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, sprzedane zostaną w drodze subhastacji **Dobra Ziemskie Buczek** ltt. B, dawniej w Okregu i Powiecie Brzezińskim Guberni Warszawskiej, obecnie w Powiecie Brzezińskim Gubernji Piotrkowskiej położone. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6130, jako  $\frac{2}{3}$  części szacunku przez biegłych wynalezionej. Vadum rs. 1500. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u Aleksandra Prejs, Obrońcy przy Senacie pod Nr 1767 w Warszawie Kancellarie swe utrzymujących.

(1-1)

— 8857 —

## OSWIECZENIE KRAJOWE.

Alfons Gravier, oznajmia, fabrykantom i kupcom terpentyny, że utworzył agenturę dla kupna terpentyny i organ zaczął fabrykowania samej Pekiny w fabrykach krajowych. Dla porozumienia się do warunków zgłosić się można do PP. Włodzimierza Kanigowskiego i Władysława Garlickiego, przy ulicy Żorawiej, Nr 22 nowy w Warszawie.

### — Oświecenie krajowe. —

Ponieważ otwarcie fabryki, a następnie sprzedaż Oświecenia Krajowego, ma nastąpić w bardzo krótkim czasie, Alfons Gravier oznajmia, że ma już tylko do odstąpienia sprzedaż wspomnianego światła w powiatach następujących, w gubernji Radomskiej powiat Iłżycki, Sandomierski i Opoczyński; w gub. Kieleckiej pow. Kielecki, Olkusi, Stopnicki; w gub.; Lubelskiej, pow. Lubartowski, Janowski, Biłgorajski, Zamostski, Chełmski, Hrubieszowski, Tomaszowski, i całą gub. Suwalską.

Osoby, które pragną korzystać od samego początku, z warunków łatwych i z korzyści sprzedaży nowego systemu oświecenia, zechcą się zgłosić jak najspieszniej do Kantoru Alfonsa Gravier, przy ulicy Długiej, Nr 2 nowy w Warszawie.

(1-3)

— 8860 —

Od Rs. 1,000 do 1,500.

1. Osoba pewna, może dać kaucji na **Zarząd domu** tu w Warszawie. Ktoby potrzebował **Rządcy domu** zgłosić się zechce wedle adresu danego niżej, osobiście lub przez korespondencję.

Od Rs. 1,000 do 3,000.

2. **Rządca dóbr** z odpowiednią kwalifikacją może złożyć kaucji stosownie do umowy. Wiadomość niżej.

Za Rs. 20,000 lub 15,000.

3. Potrzebny jest **Dom** w środku miasta, w dobrym stanie będący, gdzie waluta zaraz w całkowitości wypłaconą będzie.

4. Mam różne **Majątki ziemskie** na zamianę na **Domy** w Warszawie. Ktoby chciał zamienić swój Dom zechce się zgłosić.

5. Ktoby z Obywateli Ziemińskich w bliskości Warszawy, 21 wiorst (3 mile) miał **Majątek ziemski** do sprzedania, od 150 do 1,500 dziesiątn (10 do 100 włók), zechce się zgłosić wedle adresu.

6. Są także **2 posady na Nadleśnych**, za kaucjami.

**Interesanci** zechcą się zgłaszać do Kurowskiego, od godziny 9ej rano do 1szej z południa i od 3ej do 6ej wieczorem, pod Nr 4 nowy, przy ulicy Koźiej, obok Hotelu Saskiego, w domu Wgo Jęrkiewicza, na 1szym piętrze. (1-3) — 8872 —

Pod samą Dzwonnica przy Kościele Stej Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, w tych dniach została otwartą **JADALNIA**, w której dostać można różnych **Potrav** na porcje. **Kolduny** i **Kielbasy** prawdziwie **Litewskie**, oraz **Flaki** bardzo porządnie i smacznie przyrządzone, z Kiszczką i Pulpecikami, po cenie bardzo niskiej, z czem poleca się względem Szanownej Publiczności. (1-3) — 8885 —

Jeat do sprzedania za połowę ceny, w dobrym stanie

## MASZYNA

DO SZYCIA BIELIZNY.

Wiadomość w Magazynie Pani Steckiej, ulica Nowo-Senatorska, Nr 476. (1-3) — 8877 —

# TRAN

## BIAŁY PAROWY

### (DAMPE TRAN)

## APTEKARZA GRONAU

najlepszy, zalecany przez najslawniejszych lekarzy, nadszedł świeżo do mej Apteki i sprzedaje się po Kop. 50 flaszka. **L. Gronau**, Właś. Apteki.

(3-6)

— 8661 —



**Nowo założony**  
**SKŁAD FUTER**  
**RUDOLFA ROEMISCH,**  
przy ulicy Miodowej, Nr 489c, wprost  
Sądu Appelacyjnego.

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zaopatrzwszy swój skład w najświeższy i najlepszego gatunku towar zagraniczny i rosyjski, starać się będę takowy po jak najprzystępniejszej cenie sprzedawać, i poruczone sobie zlecenia najakuratniej spełniać.

**Rudolf Roemisch.**  
(8-10) — 8364 —

## Potrzebną jest Mamka,

Rossjanka lub Niemka.

Życząca tego obowiązku zgłosić się zechce pod Nr 16 przy ulicy Nowogrodzkiej, mieszkania Nr 2. (1-3) — 8876 —

## Osoba


uzdatniona do wszelkich robót damskich, szczególnie udoskonalona do celowania i podszywania futer, chodzi pracować do domów prywatnych. Ulica Senatorska, Nr 460, w podwórzu na lewo, na 2-m piętrze, mieszkanie Nr 23. — Tamże potrzebna jest **Panna-Służąca**, znająca krawiecczyznę. (1-1) — 8874 —



# PRACOWNIA SUKIEŃ I STROJÓW DAMSKICH LEOKADJI BOSZ

przy ulicy Wierzbowej, Nr 2, w domu W-go Wernera.

W zakładzie tym przyjmują się do roboty wszelkiego rodzaju *Suknie, Kostjomy damskie i Toalety balowe*. Tamże wykonywają się po cenach bardzo przystępnych wszelkie artykuły w zakres mód wchodzące, jako to: *Kapelusze, Czepeczki, Ubranka na głowę i t. p.*

 Właścicielka Zakładu przewodnicząc przez lat wiele pracownią Mód i Sukien balowych w jednym z pierwszorzędnych Magazynów w Warszawie, i czyniąc zawsze zadość wszystkim wymaganiom dobrego gustu, pokłada wszelką nadzieję, że i obecnie pracując w tym zawodzie na własny rachunek, łaskawem zaufaniem Szanownych Dam zaszczyconą będzie.

(3-3)

8703 —

**Francuz rodowity**, znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma, pod lit. X. Y. Z. (1-3) — 8864 —

Uprasza się **P. Kowalskiego**, którego Ojciec przed siedmiu laty dzierżawił Ogródek fruktowy na Nowym-Swiecie, żeby się zgłosił, lub nadesłał adres swój, na ulicę Ciepłą pod Nr 1117, w domu W. Dobrskiej, pod Nr 18 mieszkania. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój** osobny, z opalem i usługą, dla Osoby płci żeńskiej, również przy Osobie płci żeńskiej. (1-1) — 8884 —

## Gorzelany i Piwowar,

klubnemi opatrzonej świadectwami, oraz **EKONOM**, poszukują odpowiednich obowiązków. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 101, u Stróża Antoniego. (1-1) — 8878 —

Potrzebny jest na wieś, o 56 wiorst od Warszawy, za przyswoitem wynagrodzeniem

## Nauczyciel do dwóch chłopczyków,

umięjący dokładnie przysposobić do 2-iej lub 3-ciej klasy. Ktoby sobie życzył podobnego umieszczenia, raczy zgłosić się pod Nr 1 nowy, przy ulicy Wareckiej, mieszkania Nr 3. Przyrzeka się oddzielną pokój i wszelką wygodę. (2-5) — 8797 —

Potrzebna jest

## Bona Szwajcarka do Dynaburga.

Zgłosić się na Zielony Plac, do domu Jenerała Golikowa, na dole Nr 1, do godziny 1-iej z rana. (2-3) — 8796 —

## Ważna Wiadomość

dla pp. Krawców,

W zbliżającej się porze zimowej, gdzie Magazyny zaopatrywane bywają w ciepłą odzież, mam zaszczyt zawiadomić, iż oprócz szycia bieleziny na maszynie, przyjmuje od pp. Krawców do pikowania watowe podszewki, po cenie nader umiarkowanej. Obecnie mieszkam przy ulicy Aleksandrii, pod Nrem 2781 nowym 10, na dole w podwórzu na prawo. (2-3) — 8777 —

M. Jagodzińska.

## Mleko i Śmietanka,

przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 617. Z powodu powiększenia ilości krów, można dostać w każdym czasie **Mleka** świeżego zbieranego i **Śmietanki**, po cenach przystępnych. Mleko na żądanie może być świeżo przegotowane. (1-1) — 8866 —

## Jest do sprzedania:

**SZUBA** podbita niedźwiadkami, granatowem suknem kryta; **MUNDUR** galowy klasy VIIIej, **SKÓRA** łosiowa, **BUTY** męskie krzyżową robotą i **GUZIKI** złote ozdobne do kamizelki; wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica róg Twardej i Ciepłej, Nr 1117a, mieszkania Nr 7. (1-3) — 8878 —

## Ważne Ogłoszenie.

Wiele osób skarży się na drogosc i brak dobrego Mleka tymczasem pod N-rem 1109 przy ulicy Walec, w nowo założonej Mleczarni przez obywatelkę ze wsi, można takowego dostać prosto od krów, z poleceniem za dobroć jego, po kop. 7 kwarta. Kto zaś zrobi abonament na miesiąc, zapłaci tylko po kop. 6 i pół za kwartę. Kto bierze najmniej garniec dziennie, może mieć odnoszone do mieszkania. (2-3) — 8755 —

# GIPS ROLNICZY

do budowli, sprzedaje Fabryka przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej, wprost Oboźnej, pod Nr 1 nowym. (2-3) — 8721 —

D. ŻÓŁTYŃSKI.

# APTEKA.

Który z PP. Aptekarzy zamieszkałych na prowincji w mieście gubernialnem lub powiatowem, albo też w miejscowości korzystnej, blisko kolei położonej, jest w zamiarze pozbycia się swej Apteki, raczy nadesłać warunki sprzedaży pod adresem **W. L. Gronau** Aptekarza w Warszawie, dla porozumienia się. (2-3) — 8750 —

## Salon, wynajęcie Instrumentów,



urządzony przy Składzie Fortepjanów

**HERMANA i GROSSMANNA**, (Nr 484, ulica Miodowa),



znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych Fortepjanów**, Pianin i Melodykonów.

Wynajmujący Instrumenta, mają możność nabyć takowe za własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywistej, przy wynajęciu umówionej ceny. (8-0) — 8131 —





# EKSTRAKT MIĘSNY

**LIEBIGA  
Z FRAY BENTOS**

(Południowej Ameryki).

## KOMPAJNI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.



### Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosółu za 1/3 ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

### Srodek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

### Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku  
Rs. 4 kop. 10

1/2 funt. ang. w słoiku  
Rs. 2 kop. 10

1/4 funt. ang. w słoiku  
Rs. 1 kop. 15

1/8 funt. ang. w słoiku  
Kop. 60.

*J. Liebig*

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każdy słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

*M. von Pettenkofer*

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, Leona Krupeckiego, J. Mrozowskiego, St. Rozmanitha, L. Spiessa, Simon i Stecki, Teodora Stanisławskiego, A. Stepkowskiego, Sowińskiego, Szulca, F. Springera i J. Riedela.— Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDER i S-ka, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9

**ERNEST GAY,**

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(4-10)

—8142—

Niżej podpisany mam zaszczyt zawiadomić, że Zakład mój

## FRYZJERSKO-PERUKARSKI,

istniejący w Pałacu Dyżmańskich, przy ulicy Podwał, obecnie powiększyłem i nrządziłem oddzielne wejście przez sklep mieszczący w sobie sprzedaż **Kwiatów**, oraz zaopatrzyłem w najświeższe wyroby, które dobrocią materiału i starannem wykończeniem, mogą zadowolić najwyszukańsze gusta, a wyszedłszy w stosunki z kupcami Czech i Morawji, otrzymuję włosy z pierwszej ręki w najlepszych gatunkach i jestem w stanie po cenach przystępnych sprzedawać:

Koki warkoczowe od Rs. 6 do 10.

Koki puklowe po Rs. 3.

Greki od Rs. 3 do 6.

Szeniony od Rs. 5 do 12.

Loki od Rs. 2 do 4.

Przyjmuję także wszelkie Wyroby do przerabiania i farbowania na różne kolory.

**Jan Kleszczyński.**

(3-3)

—8682—

## DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku  
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.”

z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen”

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowniczej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (44-0) —180— (1771)

## M A G L E

sa do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, z powodu wyjazdu niespodziewanego, pod Nr 1372, przy ulicy Marszałkowskiej.

(3-3)

—8519—



## Młody Człowiek

z wyższą kwalifikacją naukową, poszukuje zaraz miejsca Praktykanta w znaczniejszym majątku w bliskości Warszawy. Osoby interessowane raczą złożyć swój adress pod lit. R. L., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (2-3) —8834—

## 100 Furmanek,

potrzeba jest do wożenia drzewa w sążniach z lasu do dóbr Białoleka należącego, około 11 wiorst od Warszawy odległego. Mający chęć wożenia, zechcą się zgłosić do Składu Herbaty L. Krupeckiego.

(3-3)

— 8783 —

## Sprzedaż Czarodziejskich Aparatów!

NIEODWOŁALNIE JUŻ TYLKO DO NIEDZIELI!



**NB.** Dla Amatorów bardzo

dużo nowego, szczególniejszej sztuczki salonowych. Pomiedzy temi pełno tajemnic: Pierścionki czarodziejskie po 3 i pół rsr., Worki do jaj od 3—6 rsr. Nie wyczerpana butelka 4, 6, 7 i 8 rubli. Sztab czarodziejski, za pomocą którego masę rubli z powietrza chwytać można, 8 rubli. Latarki czarodziejskie 5 rsr. Czarodziejski Portret 20 rsr. Czarodziejska szpada 6 rsr. Wachlarze dla dam od 2 do 3 rsr.

**Jan Kielling,**

Hotel Lipski, Nr 16.

(2-2)

— 8833 —



Zakłady  
w Wiedniu,  
Astrachaniu  
i w Warszawie.

ORAZ

# ALBERTA KOWA.

**gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:**

		Rs. kop.	Rs. kop.		od Rs. kop.	do Rs. kop.
1/2 tuzina chustek do nosa . . . . .	za	50	—	sztuka Irlandzkiego na 12 koszuł	14	18
1/2 " " lnianych . . . . .	od	80	do 1 20	sztuka Brukselskiego na 12 koszuł	18	24
1/2 " " cienkich . . . . .		1 40	" 2 —	sztuka weby na 14 koszuł . . .	20	24
1/2 " " najcieńszych: . . . . .		2 50	" 4 —	sztuka weby Bielefeldskiej na 14		
1/2 " " batystowych . . . . .		2 —	" 3 50	koszuł . . . . .	26	28 50
1/2 " " najcieńszych . . . . .		4 —	" 5 50	sztuka weby Rumburskiej na 14		
1/2 " ręczników . . . . .		1 20	" 2 —	koszuł . . . . .	30	35
1/2 " " cienkich . . . . .		2 25	" 4 —	sztuka weby Imperjańskiej . . .	30	50
1/2 " " najcieńszych . . . . .		4 —	" 6 50	kilka tysięcy łokci płótna w resz-		
1/2 " " serwetek stołowych . . . . .		1 20	" 2 —	kach, po 5, 10 i 12 łokci	— 22	50
1/2 " " cienkich . . . . .		2 25	" 3 50	płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.		
1/2 " " serwet stołowych . . . . .		— 60	" 1 20	2 1/2 łokcia szerokości . . . . .	—	40
1/2 tuzin serwet do kawy . . . . .		1 —	" 1 80	3—4 łokci szerokości . . . . .	— 55	80
" " " . . . . .		2 —	" 3 50	Bielizna damska i męzka.		
łokieć sztertingu . . . . .		— 11	" — 15	męzka koszula . . . . .	1 50	2 —
" " " . . . . .		— 23	" — 35	męzka koszula z webowego płótna	2 50	4 —
" " angielskiej skóry . . . . .		— 15	" — 25	kalesony męzkie . . . . .	1 10	2 —
" " barchanu . . . . .		— 25	" — 35	koszule damskie . . . . .	1 50	2 —
" " piki . . . . .		— 15	" — 30	koszule cienkie . . . . .	2 50	4 50
1/2 tuzina skarpetek . . . . .		1 50	" 3 —	damskie kalesony . . . . .	1 25	2 50
sztuka czystego płótna na 6 koszuł		5 —	" 6 50	kaftaniki . . . . .	1 25	2 —
sztuka Holenderskiego płótna na 6				kaftanik z haftem . . . . .	2 50	4 —
koszuł . . . . .		7 50	" 11 —	spódnica z wolantami . . . . .	1 80	2 —
sztuka Bielefeldskiego na 12 koszuł		10 —	" 15 —			

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.



P E T E R S B U R G.

# GLÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:

## KOENIGSBERGER & C<sup>OMP.</sup>

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,



Ma honor polecić Szanownej publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, których składy nasze tylko wyłączną sprzedaż na Wszęch Rosję i Królestwo Polskie posiadają.

1<sup>o</sup> The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine, słynna w świecie, patentowana i dwoma złotymi medalami ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza do obszywania dziurek szyjąca prócz tego prześliznym ścięciem stembenkowym okrętką, hawtuje, jednym słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką skutecznie się dało.

2<sup>o</sup> W. Taylora oryginalna maszyna, szyjąca ścięciem stembenkowym po obu stronach materiału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem N. Królowej Angielskiej.

3<sup>o</sup> Howego „The Original Howe Sewing machine, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: „I serve I Tire not.“

4<sup>o</sup> The Favorite, maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5<sup>o</sup> John'sa maszyna cylindrowa. Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasza.

### Maszynki ręczne dwunitkowe:

1<sup>o</sup> Taylora na silnej podstawie metalowej.

2<sup>o</sup> Howego „The Express“ również na takiejże podstawie; maszyny te nie potrzebują być przysrubowywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3<sup>o</sup> Maszynki ręczne łańcuskowe.

Maszynki do osadzenia guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męskich.

Posiadamy własny warsztat i zd. lnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

**KOENIGSBERGER et Comp.**

(48-0) —9,495—

Generalni Agenci na Wszęch Rosję i Królestwo Polskie.

W A R S Z A W A.

### Ważna wiadomość dla PP. Ogrodników!

1/4 wiorsty za Rogatką Mokotowską, są do wydzierżawienia **DWA OGRODY** fruktowe, oraz warzywne, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu u Właściciela Kolonji, pod Nrem 24 policyjnym.

(1-3)

—8865—

## Magazyn Strojów i Sukien Damskich M. KONSTAŃSKIEJ,

przy ulicy Królewskiej, w domu Bayera, Nr 412.

Powyższy Magazyn przysposobił na obecną porę **Kapelusze aksamitne** okrągłe i do wiązania, które po cenie bardzo umiarkowanej sprzedaje. W tymże Magazynie przyjmują się do roboty **Suknie, Okrycia i Salopy**, i wykończą się takowe według ostatnich żurnali, z akuracją, po cenie przystępnej. — Tamże potrzebne są **PANNY** do nauki.

(4-6)

—8882—

Potrzebne są:

### Dwie KROWY mleczne,

któreby dawały najmniej po 4 garnce mleka dziennie. Wiadomość proszę udzielić pod Nr 1109, do utrzymującej mleczarnię.

(2-3)—8753—

W zamian za godzinę wykładu języka francuskiego, Uczeń Gimnazjum pragnie udzielać

## Korrepetycje

Uczniowie 4ch niższych klas. Interessowani raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami B. T.

(1-1)

—8879—



**MIÓD** jaki może być najczystszy z uli ramowych, pomysłu Waśniewskiego w słokach od 1/2 kwarty do 1/2 garnca wielkości. Można nabyć z pierwszych rąk, z rana do godziny 1-szej i od 2-giej do 6-tej wieczór, naprzeciwko Poczty w Hotelu na Dziekance, stacja Nr 18; **Miód** taki z powodu że jest sam przez się jak oliwa czysty, nie zawierając w sobie żadnych obcych części, konserwuje się dobrze, chętnie zatem poleca się Paniom Gospodyniom i Aptekarzom, cena za funt 22 1/2 kopiejki.

(3-3)

—8784—

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy, aby raczyła obdarzać mnie robotą. Wszelkiego rodzaju takową przyjmuję, a specjalnie **Koldry watowane i Wierzchy na futra**. Będzie mojem staraniem jak najlepiej i na czas wykończać, gdyż to stanowi całe moje utrzymanie. Ulica Tamka, dom Rychtera, Nr 9 nowy, na dole, drzwi Nr 9.

(1-3)

—8869—

**F. Laskowska.**



## PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

**3000 par kaloszy** gumowych męskich, damskich i dzieciennych. Ceny fabryczne.

**300 sztuk Parasoli** zawsze do wyboru, alpagowe od rs. 2, pół-jedwabne od rs. 2 k. 75 i jedwabne od rs. 4 kop. 50, za sztukę.

**Wyroby z wełny:** Kapturki Szale dla dam, Cacie ne, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony.

**Olbrzymi zapas wyrobów ze skóry.**

**Woreczki do pieniedzy** po kop. 25, 40, 50 i t. d. — **Portmonetki** od kop. 40 za sztukę. — **Papierosnice** od kop. 30. — **Cygaretki** od 60 kopiejek. — **Pugilaresy** od rs. 1 kop. 20. — **Woreczki ręczne damskie** od rs. 1 kop. 10. — **Rajsetasze** od rs. 1 kop. 80. — **Torby szkolne** dla dzieci od rs. 2. — **Portfele akademickie** ze skóry szarych, ciemnych, różowych, w różnych wielkościach. — **Kartusze, Woreczki podróżne, Poduszki skórzane, Troki do rzezy, Walizki i Kufrы** damskie, oraz wiele innych wyrobów znanej fabryki **F. Brandstetera.**

**Przedmioty rzetelnego użytku:**

**Grzebień** gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szklertowe, rzadkie i gęste. — **Szczotki i Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogiei, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

**Parę tysięcy sztuk Krawatów** różnych fasonów, zawsze na składzie sztuka od kop. 20 i wyżej.

**600 sztuk Albumów do fotografii** oprawnych w skórę, aksamit, perłową muszlę, bawoli róg, szylkret i kość słoniową.

# HANDEL GALANTERYJNY

## J. A. WERNICA I SP.

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny,  
Nr 85 nowy.

### ZIELONE ZNAKI.

**Albumy z widokami kolorowemi** dla dzieci po kop. 75 na 50 sztuk fotografii od rs. 1 kop. 50 na 100 sztuk fotografii od rs. 2 i t. d.

**Wielki zapas Ramek** do fotografii od 10 kop. sztuką.

**Bizuterje** damskie i męskie: Koleczki, Broszki, Garnitury, Kolje, Spinki, Medaliony do fotografii, **Łańcuszki do zegarków** z nowego złota, imitacje brylantów paryżskie.

**Wachlarze** z drzewa, tartaranu i jedwabne, oraz duży zapas poszukawych **wachlarzy balowych** z buketami.

**Necessery** podróżne damskie i męskie, oraz **Necessarki** dla panien od 90 kop. sztuka. **Szkatułki** do robót z urządzeniem i puszc, Szkatułki do rekawiczek, cukru, herbaty, cygar i tytoniu, **Bombonierki** do cukrów.

**Wyroby z brązu:** Lichtarze od 60 kop. sztuka, Ekriteary, Popielniczki, Przyciski, Postumenty do zegarków, zapalek i t. p.

**Wiedeńskie piankowe Cygarniczki** w wielkiej kolekcji od 90 kop. za sztukę.

**Gry towarzyskie** jak: Szachy z szachownicami i oddzielnie, Dominą, Loteryjki, oraz wybór zabawek dzieciennych.

**Perfumerye:** angielskie, francuskie, laboratorium chemicznego, warszawskiej renomowanej fabryki **Pulsa**, po cenach fabrycznych.

(6—0)

— 7848 —



# ZARZĄD

nowo założonej fabryki tabaczej w Warszawie pod firmą:

## WERNER, ALEKSANDER MÜLLER

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach rozpoczyna się sprzedaż Papierosów i Tytoniów za pośrednictwem składu J. Rosenbluma.

Gdy zaś powodzenie fabryki zależy głównie od dobroci jej wyrobów, zarząd nieprzestanie dbać o to, by Szanowna Publiczność pod każdym względem zadowolnić.

Cenunki tych wyrobów znajdują się we wszystkich wyż wymienionych składach, które przyjmują także wszelkie zamówienia na wyłączne gatunki i formy papierosów, lecz nie w mniejszej ilości jak tysiąca sztuk.  
(2-6) — 8791 — **Zarządzający fabryką N. A. PETROFF.**

### DO GŁÓWNEGO SKŁADU

## KAWIORU

### B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, Nr 496, Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego, **Minogów** Rygskich i **Sledzi** Królewieckich w Baryłkach.

### B. Miedwiednikow.

(1---3) --- 8886 ---

Jest do sprzedania

### Garnitur Mebli mahoniowych

składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu przed kanapą, oraz 2 Stoliki do kart, 2 Szafy duże do sukien, Szafka do bielizny, pare Łózek, wszystko mahoniowe, także Sześląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechu. Ulica Hoża Nr 5 nowy, na parterze od frontu, lub stróż wskaże.  
(3-3) — 8695 —

## MAGAZYN MEBLI

### JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlągi kryte szafianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualетки, Łózka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki szafjanowe i t. q., z którymi się poleca.  
(10-12) — 7923 —

Są do sprzedania

### Meble mahoniowe,

mianowicie 6 krzeseł, kanapa, stół, 2 Fotele, czystym włosiem wyściełane. Przytem futro damskie atłasem kryte, dywany, serwantki i różne drobne przedmioty do ubrania służące. Mieszkanie przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 7, u właściciela domu. Wiadomość powziąć można codziennie w każdej porze.  
(2-3) — 8798 —

## S T A N G R E T

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązków: Wiadomość w **Kantorze Stręceń**, przy ulicy Brackiej pod Nrem 6. (1-3) — 8881 —

Jest do sprzedania

**Taca mahoniowa z bokami plaque,** w kantorze A. Dąbskiego, ulica Krak.-Przedm., Nr 451, dom przechodni Roeslera. (2-2) — 8817 —

Potrzebę są zaraz do wynajęcia

### 5 lub 4 pokoje,

umeblowane, z kuchnią, na dole lub 1-em piętrze. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej, nowy Nr 26. na 1-em piętrze, u Pana Holtorff. (2-3) — 8822 —

Do odnajęcia

### Dwa Pokoje,

świeżo odnowione, suche i ciepłe z kuchnią, Drwalnią i Piwnicą na 1-em piętrze, róg ulic Kruczej i Pięknej, Nr domu 1 nowy. Cena rs. 10 do nowego roku, w razie żądania mogą być z meblami. Wiadomość w tymże domu pod Nr 4 mieszkania. (2-3) — 8823 —

### Pokój z oddzielnym wchodem,

z Meblami, w każdym czasie jest do wynajęcia, przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 1776a, naprzeciw Ogrodu Krasieńskich, Nr 8b mieszkania. (1-3) — 8880 —



Dnia 4go bieżącego miesiąca, zaginęły **Papiery** służące Teodorowi Dukowskiemu, zawierające w sobie dowody własności gruntu. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe Właścicielowi domu Nr 3091A przy ulicy Wolskiej, dla doręczenia onych poszkodowanemu. (1-1) — 8867 —



W dniu 4tym b. m., z domu Nr 38 przy ulicy Leszno, zaginął młody **PIES** dużej rasy Newfoundlandzkiej. Uprasza się o odprowadzenie psa pod powyższy numer do Właściciela domu, za nagrodą. Ostrzega się zarazem, że nieprawy posiadacz drogą sądową poszukiwanym będzie. (1-1) — 8883 —

### Dowód Banku Polskiego

za Nr 13,737 na Srebra zastawione przez P. Przedpełskiego, zaginął. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić do Banku. (1-3) — 8871 —